

SATYRYKON PODATKOWY

Dodatek do Biuletynu Instytutu Studiów Podatkowych – Doradztwo Podatkowe nr 9/2006

DRODZY CZYTELNICY

Z okazji 10-lecia istnienia Biuletynu Instytutu Studiów Podatkowych składamy Państwu najserdeczniejsze podziękowania za wierność w lekturze naszego miesięcznika w tym okresie i zachęcamy do mniej poważnej refleksji nad naszą rzeczywistością, nie tylko podatkową, przedstawioną w Satyrykonie w żartobliwej formie.

NADZIEJA W GRZYBACH

Idzie ku lepszemu. Rośnie wszystko, jest coraz większa podaż i konsumpcja, zwłaszcza grzybów, które muszą zastąpić wygnile po deszczach ziemniaki. Obrodziła także jarzębina i jagody. Byłoby również sporo śliwek i jabłek, ale nie ma ich kto zebrać.

Spada również liczba ludzi bezrobotnych, bo do roboty jeżdżymy za granicę. Koniec końców wszystkie wskaźniki ekonomiczne rosną i nasz dystans do przedostatniego państwa Unii Europejskiej przestał się szybko powiększać. Potrzeba nam jeszcze kilka dni deszczu, a w produkcji runa leśnego wysuniemy się na jedno z czołowych miejsc w regionie.

Warto było przeprowadzić u zarania wolności radykalne reformy, bo bez nich tkwilibyśmy na podrzędnym miejscu, gdzieś między Czechami a Słowacją. Jest za co dziękować ojcom naszej transformacji: oni jednak nie poszli na grzyby.



Co z tego, że dotyczy to bezrobocia – ale jednak mamy wzrost

PERMANENTNA REFORMA

Co do jednej tezy politycy są całkowicie zgodni: podatki muszą być bez przerwy upraszczane i reformowane. Robimy to w pocie czoła od prawie 17 lat i mamy kłopot: nie bardzo jest już co zreformować i uprościć, bo tu też są pewne granice. Stąd też nowy pomysł pozwalający na twórczą kontynuację tego dzieła: najpierw trzeba opracować projekt zmian równie radykalnych, co niemądrych, a potem, po nasyceniu się swoim sukcesem, trzeba go zmienić, czyli przeprowadzić „reformę drugiego stopnia”. Według tego scenariusza przeprowadzono w tym roku np. likwidację zeznań zaliczkowych w obu podatkach dochodowych. Najpierw publicznie ogłoszono, że, naturalnie, w celu uproszczenia, zlikwiduje się konieczność składania co miesiąc deklaracji CIT-2 oraz PIT-5 i PIT-5L. Powstały w wielkim trudzie i znoju odpowiednie projekty, a opinia publiczna mogła podziwiać odwagę reformatorów. Potem, już w Sejmie, po głębokiej analizie, projekty te są dalej „reformowane”, czyli wszystko (i słusznie) ma pozostać po starym. Ale nie zesliśmy z drogi reform, oraz nie zaniechaliśmy prób upraszczania podatków, a brak powodzenia można zrzucić na opór „urzędniczego betonu”.

Warto, aby w szkołach wyższych kształcących przyszłe elity rządzące naszego kraju pojawił się przedmiot pt. „Reformowanie i upraszczanie podatków”. Powołany wyżej przykład z likwidacją zeznań zaliczkowych powinien trafić do podręczników tego przedmiotu.



Czy trzech przedstawicieli władzy może już stanowić Komisję Śledczą?

FAKTURA OD PRACOWNIKA

Niektóre pomysły zmian w przepisach podatkowych, które powstały w tym roku są wręcz rewolucyjne. Co prawda jeszcze ich nie uchwalono, ale wysokie izby naszego parlamentu już pochyliły nad nimi swoje stroskane głowy. Zapewne najoryginalniejszą koncepcją jest objęcie części pracowników obowiązkiem rozliczania VAT-u z tytułu wykonywanej pracy. Ma to dotyczyć wszystkich osób zajmujących stanowiska kierownicze w jednostkach organizacyjnych, zarówno sektora prywatnego jak i publicznego, a także innych pracowników, którzy wykonują swoją pracę bez jakiegokolwiek kierownictwa np. sędziowie, posłowie czy radni.

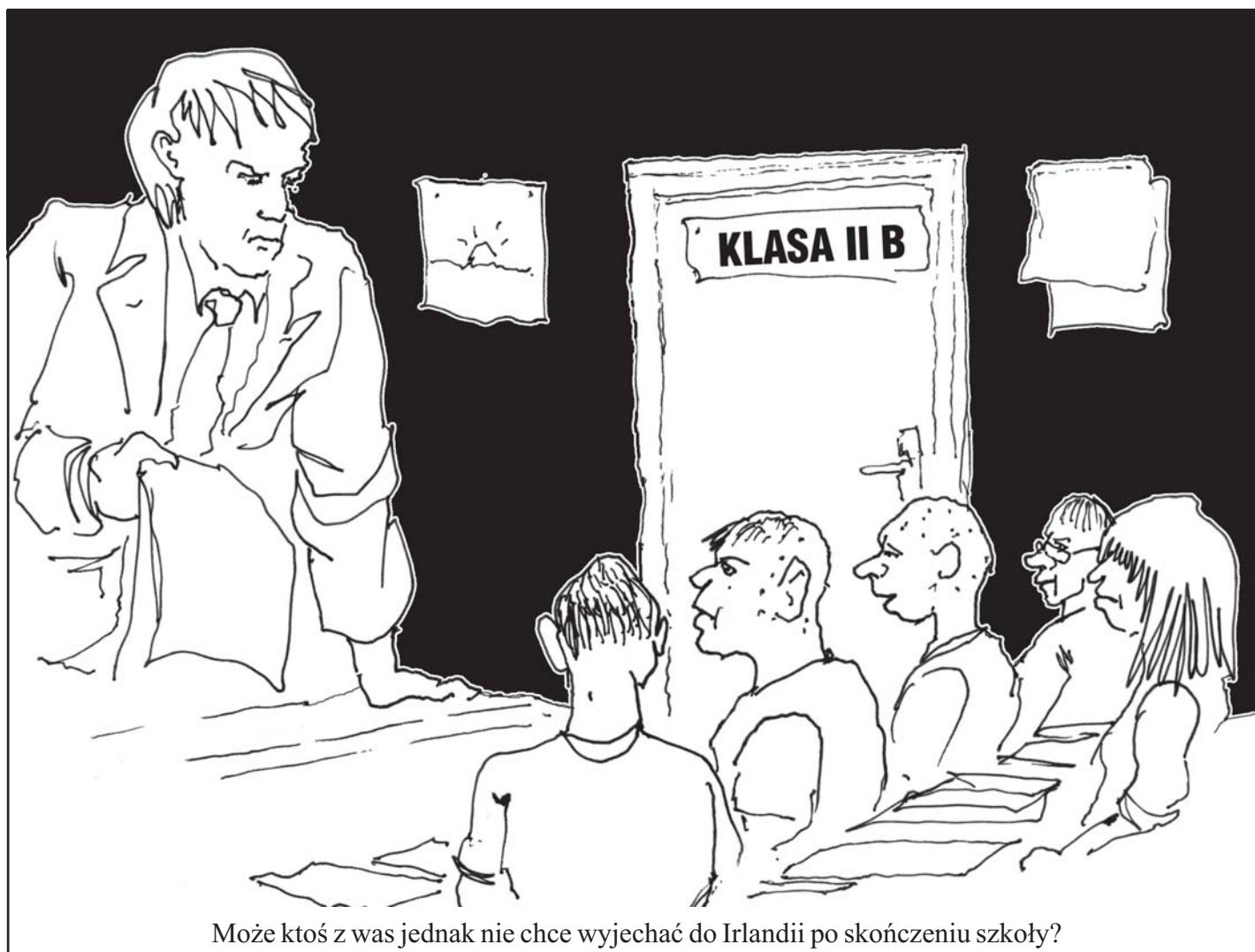
Strach pomyśleć, ale również osoby pełniące najwyższe funkcje w państwie a nawet tzw. hierarchowie mają wystawiać co miesiąc fakturę VAT na swoich pracodawców.

Upowszechnienie VAT-u jest oczywiście bardzo ważną ideą: nikt nie powinien legalnie uchylać się od płacenia. Pomysł jednak, aby np. ministrowie wystawiali faktury jest zaskakujący.

A może tylko pozornie? Przyszło mi do głowy, że jest w tym pewna, bardzo ważna myśl: wypłata wynagrodzenia tym osobom będzie następować dopiero po **rozliczeniu ich pracy za każdy miesiąc**, a na fakturze będą musieli napisać, co zrobili „w okresie rozliczeniowym”.

I słusznie: pracodawca powinien wiedzieć, co robił „samodzielny” pracownik, np. co robił poseł i za co chce otrzymać wynagrodzenie, czyli tzw. dietę poselską.

W ogóle warto wyliczać z roboty tych wszystkich, którzy mają coś zrobić za pieniądze. Ale to u nas nie ma jakichkolwiek szans wdrożenia.



SPOSÓB NA NUDE W TELEWIZJI

Jedynym obecnie sposobem wyjaśnienia każdego ważnego problemu o charakterze publicznym jest powołanie komisji śledczej. Wszystkie inne organy nie nadają się do tego lub mają na to czasu ze względu na ważniejsze obowiązki, np. konieczność rewizytowania zagranicznych gości. Zresztą mało kto wie jakie są kompetencje poszczególnych organów, bo nikt nie ma ani czasu ani głowy do czytania skomplikowanych przepisów. To też sposób na zabicie czasu znudzonych parlamentarzystów, którzy będą mogli wreszcie pojawić się w telewizji, która zapewne stanie się tym samym nieporównywalnie ciekawsza.

Mamy jednak kłopot: niektórzy goście komisji nie chcą dać się zaprosić, a ich osoby bliskie traktują ten występ wręcz dramatycznie. Nie sposób zrozumieć dlaczego, bowiem tylko dzięki komisji śledczej dowiedzieliśmy się, że niekiedy oficjele mają np. żony, o co, zapewne, nikt ich nie podejrzewał.

Gorzej, że właściwie trybunały bardzo ograniczyły prawa działania tych komisji, co ogranicza ich atrakcyjność medialną. Wróci więc nuda seriali wyprodukowanych za oceanem. Może jednak gdzieś, w komendzie rejonowej jest jakieś Archiwum X, które zajmuje się wyjaśnieniami zjawisk paranormalnych w naszym kraju? W tym jest jakaś szansa, ale wyniki ich pracy poznamy dopiero po ujawnieniu archiwów.



A taczkę, na której chcecie mnie wywieźć, zabrał już komornik

SATYRYKON PODATKOWY

Stały dodatek do miesięcznika DORADZTWO PODATKOWE – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych

Wydawca: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.
04-367 Warszawa, ul. Kaleńska 8,
tel. (0-22) 810-87-80, 810-36-73,
Dział Wydawnictw tel. (0-22) 870-34-09, fax (0-22) 870-41-78
NIP 113-02-34-978

Rach. Bank. PEKAO SA X Oddz. Warszawa,
Nr 05 1240 1095 1111 0000 0336 0569
ISSN 1427-2008

www.isp-modzelewski.pl, e-mail: biuro@isp-modzelewski.pl

Redakcja: WITOLD MODZELEWSKI, KINGA BARAN, JÓZEFA ROSZCZYK
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE:
kopiowanie, przedruk i rozpowszechnianie (w całości lub części)
bez zgody wydawcy zabronione.

Adres redakcji: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.
04-376 Warszawa, ul. Kaleńska 8

Skład i łamanie: Grzegorz Onufrowicz
Druk: PRZEDSIĘBIORSTWO POLIGRAFICZNE „UNIVERS” S.C.
Zielona Góra, ul. Niecała 2D